

Boże Młyny „mielą” już w Nowej Soli

O przybliżenie zagadnień i celu wystawy „Boże Młyny” jaką prezentuje nowosolskie muzeum poprosiliśmy jej autora ks. prof. Tadeusza Fitycha

Monika Owczarek: **Historyczno-kulturową syntezę wystawy „Boże Młyny” stanowi 29 dużych plansz prezentujących 204 obiekty małej architektury sakralnej z terenu kudowsko-nachodzkiego pogranicza. Łącznie obejrzało ją już ok. 49 tysięcy osób, pochodzących z Polski, Czech i Niemiec. Od tygodnia mogą ją podziwiać nowosolanie. Proszę nam zdradzić co zainspirowało księdza do stworzenia wystawy?**

Ks. prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Fitych: Przez piętnaście lat pochłaniała mnie praca dyplomatyczna i naukowa poza Polską. Przed czterema laty zamieszkałem w Kudowie-Zdroju. Po zainicjowaniu badań nad historią i kulturą tego regionu komunikowałem swemu otoczeniu moje odkrycie i głębokie przeświadczenie: „chodząc po tej pięknej ziemi, stąpamy po żyłach kulturowego złota, należy je starannie opracować, publikować i chronić. Z osobistego poczucia odpowiedzialności zacząłem wygłaszać referaty, opracowywać prezentacje multimedialne oraz pisać artykuły na temat kultury i wybitnych ludzi z obszaru Ziemi Kudowskiej.

wzywające do budowania jedynej w swoim rodzaju „katedry” powszechnego braterstwa. Jedyne za tymi wartościami ukryta jest pokojowa przyszłość rodziny ludzkiej. Mała architektura sakralna, licznie rozsiada na całym obszarze Europy, to wyjątkowi świadkowie sacrum i głębokiej wspólnotowej pobożności minionych pokoleń. Ich nic nie tracące ze swej aktualności świadectwa, to marsz pod prąd globalizującemu się ateizmowi, czyli kultury śmierci wypłukanej z priorytetu osoby, ogólnoludzkich wartości. Ponadto uważnie odczytując współczesne „znaki czasu” wystawą BM uprzedziłem proces eskalacji wystąpień przeciwko symbolom chrześcijaństwa, z krzyżami, umieszczanymi od wieków w miejscach publicznych na czele.

Jak to się stało, że wystawa „Boże Młyny” zawitała do nowosolskiego muzeum?

Urodziłem się w Nowej Soli i dlatego to miasto jest mi szczególnie bliskie. Nie mniej obecność wystawy w Nowej Soli to przede wszystkim odpowiedź na zaproszenie dyrektora muzeum Tomasza Andrzejewskiego, któ-

blikacje na rzecz małej architektury sakralnej były prowadzone nawet w okresie stalinowskim. Największe zasługi na tym polu mają: Małopolska, Górny Śląsk, Kaszuby, a w kręgu kościoła katolickiego, diecezje: tarnowska, katowicka oraz opolska. Wypadałoby szybko podjąć stosowne kroki aby praktyka ta stała się bogactwem duszpasterstwa nie tylko młodej diecezji świdnickiej, ale całej metropolii wrocławskiej oraz na Ziemi Lubuskiej.

Po rocznej prezentacji przesłania małej architektury sakralnej na Dolnym Śląsku, w postaci polskiej wersji wystawy „Bożych Młynów”, otworzył się jej nowy etap. Aktualnie powiększone grono jej patronów honorowych stanowi już szereg autoritetów świata kultury, dyplomacji, kościoła z obszaru Polski i Niemiec, a także przedstawiciele władz samorządów lokalnych Dolnego Śląska. Wystawa „Boże Młyny” przez trzy letnie miesiące prezentowana była w Kotlinie Jeleniogórskiej. Niemiecką wersję wystawy gościło także słynne centrum pojednania i dialogu w Krzyżowej k/Świdnicy. Na moim stole leżą kolejne zaproszenia do Wiednia i Dolnej Austrii.



Ks. prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Fitych urodził się w Nowej Soli i jest prezbiterem archidiecezji wrocławskiej oraz świdnickiej, członkiem towarzystw naukowych w Polsce, Niemczech, Republice Czeskiej; historykiem dziejów teologii, dyplomacji, kultury i duchowości; specjalistą w dziedzinie dyplomacji watykańskiej, od kilku lat w czterech krajach Europy Środkowej prowadzi badania nad małą architekturą sakralną.

Jest absolwentem Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach 1985-2003 pracował jako adiunkt i Sekretarz Generalny PWT. Od 1986 r. był współpracownikiem Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie; prowadził studia i prace badawcze m.in. na uniwersytetach włoskich, niemieckich i austriackich. Był pomysłodawcą, współzałożycielem i wiceprezesa Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, a także uczestnikiem Synodu Biskupów (Rzym 1991); współpracownikiem Rady Konferencji Episkopatów Europy. Po 15-letniej służbie kościołowi w Europie, zamieszkał w Kudowie Zdroju. Należy do grona ponad 150 osób z kręgu ludzi nauki, kultury, sztuki i biznesu, którzy otrzymali certyfikat „Asylum Glacense” i zamieszkali na Ziemi Kłodzkiej.



Wystawę „Boże Młyny” od tygodnia można oglądać w Muzeum Miejskim w Nowej Soli

Powstała w ten sposób potężna baza fotograficzna na temat tamtejszej małej architektury sakralnej, a w połowie ubiegłego roku wystawa „Boże Młyny”. Przesłanie przydrożnych krzyży i kapliczek to ważne świadectwo kultury duszy, to „ewangeliczna ekologia”, która może uzdrowić i ubogacić współczesnych Europejczyków. Z każdą godziną, coraz bardziej uświadamiamy sobie bolesną diagnozę naszych czasów – żyjemy w czasach globalizacji i nieograniczonej żądzy zysku. W tej sytuacji zasadnicze staje się przesłanie wielkiej i małej architektury sakralnej,

ry ma świadomość, że w powiecie nowosolskim istnieją nie tylko krzyże pokutne, ale różnego typu mała architektura sakralna. Profesjonalne opracowanie tego dziedzictwa kulturowego, może przyczynić się do szybkiego powstania co najmniej dwóch szlaków turystyki kulturowej oraz umocnienia tożsamości regionu i jego atrakcyjności turystycznej.

W jakich regionach wystawa „Boże Młyny” była już prezentowana i jak została przyjęta?

W Polsce prace naukowe i pu-

Praktycznie od momentu majowego wernisażu wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem, także naszych pobratymców z południa, m.in. czeskich naukowców, muzealników i bibliotekarzy. Liczne autorytety życia kulturalnego od razu formułowały wolę prezentowania wystawy, nawet w wersji polskiej. Z kolei byli mieszkańcy Ziemi Kudowskiej żyjący obecnie w Niemczech postulowali przełożenie wystawy i albumu na język niemiecki i prezentowanie jej w ich sanktuarium. Nieco później, ze Stanów Zjednoczonych nadeszła korespon-

dencja ujawniająca zapotrzebowanie na wersję angielską wystawy. W okresie września i października kilka dolnośląskich powiatów zakomunikowało o woli całościowego opracowania tego typu obiektów istniejących na ich obszarze. Jak dotąd przoduje pod tym względem powiat nowosolski, gdzie wypracowano systemowe rozwiązanie, a jego elementem jest m.in. kilkuletni projekt naukowo-badawczy, który poprzedza konkursowa roczna praca inwentaryzacji małej architektury sakralnej w wykonaniu uczniów. Na koniec najlepsze prace zostaną nagrodzone i zaprezentowane w ramach odrębnej wystawy.

W tym kontekście prosilibym o przypomnienie celów stawianych sobie w momencie rozpoczęcia prac nad wystawą BM?

Jednym z nich, obok profesjonalnego odkrywania i prezentowania kulturowego dziedzictwa

Europy, jest odkrycie oraz modelowe i efektywne spopularyzowanie uroku Ziemi Kłodzkiej. Region ten od wieków określany był mianem – „Kraina Pana Boga i Maryi”. Na jej obszarze powstała imponująca liczba ok. 5000 nisz, kolumn, krzyży i kapliczek przydrożnych.

Wystawa BM ma na celu odkrywanie dziedzictwa kulturowego i historyczno-kulturalnej tożsamości regionu Ziemi Kłodzkiej, a zarazem jest powiązana z umacnianiem i rozwojem polsko-czeskiej wymiany kulturowej. Kolejnym celem jest mobilizacja władz samorządowych i kościelnych oraz ogółu społeczeństwa na rzecz inwentaryzacji, ochrony i promocji małej architektury sakralnej. Pośrednio, chodzi nam o uaktywnienie społeczeństwa, w tym dzieci i młodzieży w korzystaniu z dóbr kulturowych i poznawaniu tożsamości regionalnej oraz rodzimego dziedzictwa kulturowego.

Dziękuję za rozmowę